

Dariusz Wojakowski

WŁADZE LOKALNE WOBEC „SWOICH” MNIJSZOŚCI ETNICZNYCH*

Wprowadzenie¹

Restauracja lokalnej samorządności w 1990 roku była znaczącym elementem budowy demokratycznego społeczeństwa w Polsce. Ustanowienie określonego stanu prawnego nie jest jeszcze stworzeniem pożądanej społecznej rzeczywistości, ale współcześnie można już na tę samorządność spojrzeć z perspektywy 10 lat praktyki. Problem lokalnej samorządności jest więc szczególnie inspirujący dla badaczy społecznych. Chodzi tu o próbę odpowiedzi na pytania: co się stało i co się dzieje w samorządzącej się gminie? A te pytania przekładają się na szereg szczegółowych: w jakich przypadkach możemy mówić o sukcesie, w jakich zaś o porażce lokalnej demokracji; jakie ekonomiczne, strukturalne i kulturowe czynniki wpływają na sukces jednych i niepowodzenia innych?

Niniejszy artykuł wpisuje się w tę ogólną problematykę podejmując zagadnienia szczegółowe, znajdujące się w pewnym sensie na

* Tekst ten opiera się w dużej części na pracy *Local Authority Actions and Ethnic Relations* napisanej wspólnie z Grzegorzem Babińskim w ramach międzynarodowego programu badawczego *The Ethnic Conflict, Multicultural Politics and Local Governance Program* koordynowanego przez Open Society Institute w Budapeszcie.

¹ W części poświęconej problematyce badawczej i metodologii skorzystałem z pomocy i uwag Grzegorza Babińskiego.

obrzeżach tematu lokalnej samorządności. Przedstawiona jest w nim analiza dwóch przypadków gmin na obszarze mieszanym etnicznie. Peryferyjność tej problematyki rozumiem jednak wyłącznie w tym znaczeniu, że społeczności tego rodzaju są nieliczne, co wiąże się ze znikomością badań tego typu w stosunku do innych prac poświęconych problematyce lokalnej. Od strony teoretycznej waga tego typu badań jest jednak bardzo istotna dla poznania funkcjonowania demokracji na szczeblu lokalnym. Stosunek do mniejszości narodowych, ich kultury i dziedzictwa historycznego we współczesnym świecie traktowany jest bowiem jako papierek lakmusowy demokracji.

Prezentowane *case study* opisuje gminy w południowo-wschodniej Polsce na pograniczu polsko-ukraińskim: Radymno i Zagórz. Gminy te zamieszkałe są przez ludność polską i ukraińską. Zestawienie dwóch społeczności ma na celu porównanie praktyk władz lokalnych w środowisku zróżnicowanym etnicznie. Badania dotyczyły dwóch kategorii działań władz lokalnych w społecznościach dwuetnicznych. Pierwsza z nich to działania mające na celu realizację potrzeb mniejszości etnicznej – a konkretnie zamieszkującej opisywane gminy mniejszości ukraińskiej. Druga obejmuje działania mające zmierzające do unikania lub łagodzenia napięć i konfliktów etnicznych. W pierwszym przypadku chodzi o opisanie potrzeb mniejszości ukraińskiej oraz działań podejmowanych przez władze na rzecz realizacji tych potrzeb. Problem ten rozumiany jest szeroko – przedmiotem zainteresowania są również działania tychże władz mające na celu rozpoznanie potrzeb mniejszości. Celem artykułu jest też ocena stopnia realizacji i rozpoznania potrzeb mniejszości przez władze, pozwalająca na porównanie różnych strategii działania.

Podobnie w drugim przypadku interesuje nas zarówno diagnoza napięć i konfliktów etnicznych w opisywanych społecznościach, jak i działania władz lokalnych, prewencyjne i mające na celu rozwiązanie istniejących konfliktów. Skuteczność tych działań również będzie stanowić podstawę porównania różnych (jak założono) strategii działań.

Podjęcie analizy dwóch różnych kategorii działań władz lokalnych jest zamierzone. Wspólną podstawą obu kategorii jest sytuacja dwuetniczności opisywanych społeczności – jedne wynikają z istnienia potrzeb mniejszości etnicznej, drugie – napięć i konfliktów etnicznych. W praktyce jednak problem zaspokojenia potrzeb grupy etnicznej może być – i często bywa – uwikłany w sytuację konfliktu etnicznego. Trzeba zauważyć, że wyróżnione tu kategorie nie są rozłączne. Istnieją bowiem takie sytuacje, gdy działania władz lokalnych wpływają zarówno na zaspokojenie potrzeb mniejszości, jak i na stan stosunków międzyetnicznych.

Można przypuszczać, że będziemy tu mieli do czynienia zarówno z sytuacjami, gdy realizacja potrzeb mniejszości ukraińskiej rozładowuje napięcia bądź likwiduje konflikty etniczne w społeczności, jak i z sytuacjami, gdy efekty działań władz lokalnych są rozbieżne z zamierzonymi celami. Na przykład przekazanie świątyni w użytkowanie ukraińskiej Cerkwi grekokatolickiej (będącej jej prawowitym właścicielem) wzmagają negatywne postawy i niechęć wobec mniejszości ze strony polskiej większości (użytkującej wcześniej świątynię). W jakim stopniu władze lokalne świadomie potrafią uniknąć takich sytuacji? Jak też dają sobie radę z ich rozwiązaniem? To przykłady problemów, które prowadzą nas do opisu strategii działań władz lokalnych w środowisku dwuetnicznym.

Opis i analiza działań władz lokalnych, potrzeb mniejszości ukraińskiej i stosunków interetnicznych w lokalnych społecznościach opierają się na materiałach uzyskanych przy zastosowaniu kilku technik badawczych. Przygotowując pierwszą wersję pracy² przeprowadzono 7 wywiadów z przedstawicielami władz i 6 z przedstawicielami społeczności lokalnej; proboszczami, kierownikami zespołów artystycznych, członkami Związku Ukraińców w Polsce (ZUwP). Wykorzystano też analizę materiałów własnych władz lokalnych (materiały rady gminy, gminnych ośrodków kultury, zespołów ekonomiczno-administracyjnych szkół i szkół podstawowych). Pozwoliło to zdobyć szczegółowe informacje o działaniach władz lokalnych, a także o formułowanych przez mniejszość potrzebach i oczekiwaniach wobec władz oraz stopniu ich realizacji. Badania te zostały powtórzone w 2001 roku z zamiarem ustalenia zmian i określenia utrzymujących się tendencji w działaniach podejmowanych przez władze lokalne wobec mniejszości ukraińskiej. Równolegle były prowadzone, zarówno w opisywanych, jak i sąsiadujących z nimi gminach, szersze badania socjologiczne³, dzięki którym można było zweryfikować niektóre opinie pojawiające się wśród działaczy samorządowych i mniejszościowych oraz ekstrapolować niektóre wnioski na inne obszary pogranicza polsko-ukraińskiego. Opis badań powtórzonych oraz ogólne wnioski zawiera ostatnia część pracy. Jej celem jest naświetlenie trendów, jakie są widoczne z perspektywy 10 lat funkcjonowania samorządu lokalnego i zmian, jakie dokonały się w ostatnim trzyletnim okresie (1999–2001)

² G. Babiński, D. Wojakowski, *Local Authority Actions and Ethnic Relations*, case study w ramach „The Ethnic Conflicts, Multicultural Politics and Local Governance” Program of LGI No 980909, w: Good Practice Database < <http://www.osi.hu/lgi> >, Budapest.

³ D. Wojakowski, „Pluralizm etniczno-kulturowy w społecznościach lokalnych na pograniczu polsko-ukraińskim”, praca doktorska pod kierunkiem G. Babińskiego, UJ, Kraków.

w relacjach między władzami lokalnymi a mniejszością ukraińską. Kolejnym celem jest odniesienie sytuacji w opisywanych gminach do szerszego kontekstu pogranicza polsko-ukraińskiego w południowo-wschodniej Polsce.

W tych rozważaniach przede wszystkim interesuje mnie, jakie warunki realizacji praw mniejszości daje polskie prawo o samorządzie lokalnym i jak są one wykorzystywane w praktyce. Dlatego do analizy wybrane zostały gminy, gdzie, z jednej strony, mniejszość narodowa jest naprawdę nieliczna i nie jest w stanie sama w sposób znaczący uczestniczyć w lokalnych władzach. Z drugiej strony, są to gminy, w których władze podejmują na tyle szerokie działania, iż można im przypisać prowadzenie „strategii” wobec problemu wieloetniczności lokalnej społeczności. Opisywane gminy traktować można jako pozytywne przykłady podejścia do problemu mniejszości narodowych, pokazujące, w jaki sposób władza lokalna może organizować życie społeczności wieloetnicznych. Wreszcie trzecia cecha opisywanych gmin to ich słabość ekonomiczna, która jest strukturalną cechą obszarów wschodniego pogranicza⁴ i przez to stanowi typowy aspekt funkcjonowania znacznej części dwuetnicznych gmin w Polsce⁵.

*Politycznoprawne podstawy działań władz lokalnych
w społeczności dwuetnicznej.
Obszary działania władz lokalnych*

Zakres i charakter działań podejmowanych przez lokalne władze samorządowe wyznaczony jest przez uregulowania prawne. Należy tu zwrócić uwagę na dwie kategorie tych uregulowań. Pierwszą są przepisy prawne dotyczące praw mniejszości narodowych w Polsce. Przepisy te określają zakres zobowiązań, jakich podjęło się państwo polskie – a pośrednio i częściowo władze lokalne – wobec obywateli-członków mniejszości etnicznych. Druga kategoria uregulowań prawnych to przepisy określające kompetencje samorządu terytorialnego, które wyznaczają nam zakres możliwości działań władz lokalnych. Zestawienie praw mniejszości etnicznych i zakresu kompetencji władz lokalnych pozwoli

⁴ M. Malikowski, K.Z. Sowa, *Szanse i bariery rozwoju „ściany wschodniej” Polski*, WSP, Rzeszów 1995.

⁵ Zauważyć trzeba, że podobnie jest w przypadku innych obszarów, gdzie tego typu gminy występują – Warmia i Mazury oraz województwo zachodniopomorskie również należą do regionów słabo rozwiniętych.

wyodrębnić nam sfery działalności tych władz na rzecz realizacji potrzeb mniejszości ukraińskiej. Przepisy kompetencyjne wskazują nam też zakres możliwości, jakie posiadają te władze w działaniu na rzecz unikania i łagodzenia konfliktów etnicznych. Ogólne zapoznanie się z polityczno-prawnym podłożem działań władz lokalnych niezbędne jest do pełnego ich zrozumienia.

Jednym z dokumentów w sposób najbardziej całościowy obejmującym prawa mniejszości narodowych i etnicznych jest Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, będąca zwieńczeniem dorobku prac KBWE oraz Rady Europy w zakresie problematyki ochrony mniejszości narodowych. Polska podpisała ten dokument 1 lutego 1995 roku⁶. Ponadto ogólny zapis znajduje się w Konstytucji RP w artykule 35, który zapewnia mniejszościom m.in. wolność zachowania i rozwoju własnego języka i kultury, prawo do tworzenia własnych instytucji i „uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej”. Prawom mniejszości poświęcony jest też 11 art. traktatu między Polską a Ukrainą z 18 maja 1992 roku.

Łucja Wierzycka⁷ opisuje 11 kategorii praw mniejszości narodowych: równość wobec prawa, swoboda wyboru przynależności do mniejszości narodowej, prawo do wyrażania i zachowania własnej tożsamości, prawa językowe, prawo do nauki, prawa kulturalne, prawo do swobodnego stowarzyszania się, prawo do wolności wyrażania opinii, wolność myśli, sumienia i religii, prawo do rzeczywistego uczestniczenia w sprawach publicznych, prawo do swobodnych kontaktów przez granice. Nas jednak interesuje wyznaczenie zakresu zobowiązań i rzeczywistych możliwości działań władz lokalnych w realizacji praw mniejszości narodowej. Jest to możliwe przez odszukanie takich kompetencji władz, które nakazują bądź umożliwiają realizację wymienionych praw. Na podstawie ustawy o samorządzie gminnym z dnia 17 maja 1990 roku (Dz.U. Nr 34, poz. 198) wymieniłem tu można takie kompetencje, jak:

1. Działania na rzecz praw językowych przez ustalanie nazw miejscowości, ulic, nazw topograficznych (art. 1 ust. 1).

2. Działania na rzecz praw kulturalnych mniejszości narodowej przez:

a) ustalanie w planach gminy zadań w zakresie upowszechniania kultury; dysponowanie środkami gminnego funduszu rozwoju kultu-

⁶ Ł. Wierzycka, *Sytuacja mniejszości narodowych w Polsce w świetle prawa międzynarodowego*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce. Informator 1994*, Sejm RP, Warszawa 1995, s. 35.

⁷ Tamże, s. 38–45.

ry; inicjowanie określonych działań i uzgadnianie kierunków upowszechniania kultury oraz form ich realizacji; podejmowanie inwestycji o charakterze kulturalnym; tworzenie i utrzymywanie instytucji i placówek upowszechniania kultury; nadawanie statutu instytucji upowszechniania kultury; współdziałanie ze społecznym ruchem kulturalnym; zlecanie realizacji zadań w zakresie upowszechniania kultury, z przyznaniem na ten cel odpowiednich środków (art. 1, ust. 21, 23);

b) organizowanie i sprawowanie opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi (art. 4, ust. 2); utrzymanie i zarządzanie cmentarzami komunalnymi (art. 1, ust. 3);

c) zabezpieczania obiektów zabytkowych, zgłaszanie ich do rejestru zabytków (art. 1, ust. 6); tworzenie gminnych funduszy na rzecz ochrony zabytków (art. 2, ust. 1); piecza i kontrola nad zabudową zabytkową (art. 1, ust. 29);

d) zakładanie, utrzymywanie i nadzorowanie bibliotek publicznych (art. 1, ust. 11).

3. Działanie na rzecz prawa do nauki (w tym prawa do nauki języka ojczystego) przez:

a) prowadzenie szkół podstawowych (art. 9, ust. 4; wprowadzony w życie 1 stycznia 1995 roku, po reformie systemu edukacji, od 1999 roku również prowadzenie gimnazjów);

b) nadzorowanie stosunku pracy nauczycieli szkół prowadzonych przez gminę (art. 1, ust. 18);

c) kierowanie i organizowanie na swym terenie działalności przedszkoli (art. 1, ust. 5).

Wymienione kompetencje władz gminnych nie wyczerpują faktycznych możliwości działań, lecz wyznaczają najistotniejsze ich obszary. Najszersze kompetencje posiada gmina w dziedzinie rozwoju i upowszechniania kultury. Władze gminne są inicjatorem, organizatorem i zlecniodawcą w tej dziedzinie. Dysponują również funduszami celowymi i mają wpływ na formalne wspomaganie inicjatyw oddolnych. Ustawa również obliguje je do współpracy z ruchami społecznymi. Gmina posiada zatem znaczne możliwości kształtowania życia kulturalnego na swoim terenie. Można powiedzieć, że obliguje ją to, w przypadku społeczności dwuetnicznych, do zabezpieczenia praw kulturalnych mniejszości narodowej. Zauważyć trzeba, że nie dotyczy to jedynie zachowywania, rozwijania i propagowania kultury mniejszościowej, ale także ochrony jej materialnych dóbr, o ile takie znajdują się na terenie gminy (zabytki, cmentarze).

W kontekście działań na rzecz kultury mniejszości narodowej szerszą uwagę poświęcić trzeba kontaktom władz z lokalnymi Kościoła-

mi, udzielanej im pomocy i współpracy z nimi. Jest to istotne, gdyż na pograniczu polsko-ukraińskim mamy do czynienia z nakładaniem się podziałów religijnych i etnicznych. Religia jest też istotnym elementem kultury etnicznej oraz życia jednostki i społeczności – co wynika między innymi z charakteru religijności w tym regionie⁸. Pamiętać należy też, że w naszej części Europy istnieją silne związki między religią a etnicznością, co często prowadzi do uwikłania religii w konflikt etniczny⁹.

Trzecim obszarem działań władz lokalnych na rzecz zaspokojenia potrzeb mniejszości narodowej jest realizacja praw do nauki. Chodzi tu głównie o kwestię nauczania języka ojczystego, elementów historii i kultury, a także – w związku z nauczaniem religii w szkołach publicznych – wychowania religijnego we własnej tradycji wyznaniowej. Prowadzenie szkół publicznych oraz nadzorowanie kadry nauczycielskiej daje możliwość działań na rzecz realizacji tych potrzeb.

Z kolei respektowanie praw językowych wiąże się nie tylko z cytowanymi tu uprawnieniami władzy lokalnej, ale przede wszystkim z postawą jej przedstawicieli. Mamy tu na myśli sprawę swobodnego posługiwania się językiem ojczystym i używania go w kontaktach z administracją (Konwencja Ramowa, art. 10, ust. 2)¹⁰.

Odrębnym zagadnieniem jest realizacja prawa do rzeczywistego uczestniczenia w sprawach publicznych. Wiąże się ono z możliwością uczestniczenia członków mniejszości narodowej we władzach lokalnych. Problem, w jakim stopniu mniejszość uczestniczy w sprawowaniu władzy i jaki jest stopień aktywności społecznej (lub jej brak), nie wynika z takich czy innych działań władz lokalnych. Raczej owa aktywność wpływa na postawę i działania tych władz wobec mniejszości narodowej.

Stopień, w jakim kompetencje władz wpływają na działania zapobiegające i rozładujące konflikty etniczne trudno jest określić na podstawie analizy teoretycznej. Problem należy traktować całościowo – kompetencje władz wyznaczają ramy działań, które w wielu przypadkach mają charakter doraźny. Bez wątpienia jednak działalność w wyróżnionych ob-

⁸ D. Wojakowski, *Nauczanie języka ukraińskiego w południowo-wschodniej Polsce – stan obecny i perspektywy*, w: T. Lewowicki, B. Grabowska (red.), *Społeczności pogranicza. Wielokulturowość. Edukacja*, Filia UŚ, Cieszyn 1996, s. 184–193.

⁹ G. Babiński, *Religion and Identity in the Central and Eastern Europe*, w: I. Borowik, P. Jabłoński (red.), *The Future of Religion. East and West*, Nomos, Kraków 1995, s. 135–146.

¹⁰ Prawa językowe mogą być faktycznie realizowane w sytuacji, gdy mniejszość zamieszkuje w sposób zwarty jakieś określone terytorium. W przypadku pogranicza polsko-ukraińskiego sytuacja taka nie występuje.

szarach, tak na rzecz potrzeb mniejszości narodowej, jak i całej społeczności lokalnej może wpływać na unikanie i łagodzenie konfliktów. Mam tu na myśli rozsądną i „sprawiedliwą etnicznie” organizację funkcjonowania placówek i stowarzyszeń kulturalnych, szkół, równorzędne traktowanie różnych wyznań. W tym przypadku istnieje więc bardzo szerokie pole inwencji konkretnych władz w wprowadzaniu własnych strategii działania.

Charakterystyka badanych społeczności

Radymno jest gminą powiatu jarosławskiego, której wschodnia granica jest granicą państwową Polski. Liczy ona 11 tys. mieszkańców i 18 miejscowości. Ludność ukraińska zamieszkuje tylko część leżącą na prawym, wschodnim brzegu Sanu (Zasanie – południowo-wschodnia część gminy, przy granicy z Ukrainą). Zasanie stanowi 2/3 terytorium gminy, lecz zamieszkuje ją jedynie 1/3 ogółu mieszkańców. Gmina ma charakter rolniczy. W 1997 roku otwarto na jej terytorium drogowe przejście graniczne z Ukrainą w Korczowej. Wraz z jego rozwojem spodziewać się można wzrostu znaczenia obsługi granicy, wymiany transgranicznej i obsługi ruchu tranzytowego w kształtowaniu struktury społecznej i charakteru ekonomicznego tej społeczności¹¹.

W gminie istnieje jedna parafia greckokatolicka w Chotyńcu. Po kilka rodzin tego wyznania żyje też w Korczowej, Młynach, Zaleskiej Woli, Łazach. Ponadto niewielka grupa prawosławnych mieszka w Chotyńcu i Zaleskiej Woli. Wyznanie prawosławne i greckokatolickie praktycznie wyznacza na pograniczu przynależność narodową ukraińską. Ogólnie stwierdzić można, że Ukraińcy są tu raczej nieliczni – w żadnej z wymienionych miejscowości nie stanowią większości. W sumie społeczność ta liczy ok. 300–400 osób, czyli 3% wszystkich mieszkańców gminy, ale około 10% mieszkańców Zasania. Z tej liczby połowa mieszka w Chotyńcu i jego przysiółkach (dawne PGR, Załazie).

Zagórz jest miasteczkiem leżącym na południe od Sanoka. Terytorium gminy obejmuje 11 wsi leżących nad brzegami górnej Oslawy i Kalniczki. Gmina liczy 12,8 tys. mieszkańców, z czego w Zagórzcu mieszka 4,8 tys. Pod względem gospodarczym gmina jest zróżnicowana – północ ma charakter przemysłowy, zaś południe rolniczy. Mokre i Morochów,

¹¹ Oddziaływanie tych czynników widoczne jest już teraz (2001) – pojawił się nabór do służb granicznych wśród miejscowej ludności. Widoczny jest też zagraniczny popyt na produkty rolne i meble, co umożliwia ich zbytni, zwłaszcza w miejscowościach położonych wzdłuż trasy Korczowa–Radymno–Jarosław.

zamieszkiwane przez Ukraińców, leżą na pograniczu przemysłowej północy i rolniczego południa. Miejscowa ludność zajmuje się rolnictwem, choć podstawą jej dochodów są zyski z pracy poza rolnictwem. Infrastruktura tych wsi nie odbiega zbyt od części północnej, ale stworzona została dopiero w ostatnim dziesięcioleciu.

W 1998 roku, mimo poważnego uszczuplenia zatrudnienia w wyniku restrukturyzacji miejscowego przemysłu, w strukturze zawodowej części północnej nadal dominują robotnicy. Są to pracownicy węzła kolejowego w Zagórz, górnictwa naftowego, zakładów autobusowych w Zasławiu oraz zakładów znajdujących się w pobliskim Sanoku¹².

W gminie istnieją dwie parafie greckokatolickie, w Mokrem i w dzielnicy Zagórze – Wielopolu, parafia prawosławna w Morochowie oraz filia prawosławnej parafii sanockiej w Zagórze. Przy oszacowaniu, podobnie jak w przypadku Radymna, liczebności ludności ukraińskiej przez dodanie liczby wyznawców obu tych religii, wynosi ona ok. 700 osób, co stanowi ok. 5,5% mieszkańców gminy. Rozmieszczenie tej ludności jest jednak specyficzne. Oprócz Zagórze i jego dzielnic Ukraińcy mieszkają w dwóch osadach wiejskich (Mokre i Morochów), w których stanowią połowę lub większość ogółu mieszkańców. Łącznie te sąsiadujące ze sobą miejscowości zamieszkuje ponad 500 osób tej narodowości na 750 ogółu mieszkańców (styczeń 1998).

Aktorzy stosunków interetnicznych. Potrzeby społeczności etnicznych

Spoločności etniczne i aktorzy reprezentujący władze lokalne

Głównymi aktorami opisywanych tu działań są władze lokalne gmin Radymno i Zagórze oraz lokalne społeczności etniczne, polska i ukraińska. Ponadto w układ lokalnych stosunków interetnicznych wpisani są też inni aktorzy. Po pierwsze są to reprezentanci społeczności etnicznych, którzy artykułują potrzeby swojej społeczności oraz inicjują jej działania. W przypadku mniejszości ukraińskiej będą to organizacje społeczne i kulturalne oraz instytucje kościelne (wymienione już parafie greckokatolickie i prawosławne oraz ich duchowni). Analogiczną rolę w przypadku społeczności polskiej odgrywają parafie i duchowni rzymskokato-

¹² W 2001 roku zakład w Zasławiu już nie działał a sytuacja innych zakładów była niepewna, co określa przede wszystkim niepewność zatrudnienia mieszkańców.

liccy. Działania podejmowane przez owe podmioty stosunków interetnicznych pozostają w interakcji z działaniami władz lokalnych. To właśnie organizacje mniejszościowe i religijne najczęściej artykułują potrzeby lokalnej społeczności ukraińskiej. Dlatego również w tym kontekście prezentowany jest ogólny opis aktywności tych organizacji. By oddać w pełni stopień zorganizowania się społeczności ukraińskich, trzeba wskazać też na relacje, w jakich pozostają owe instytucje mniejszościowe.

Reprezentantami społeczności ukraińskiej są, oprócz instytucji kościelnych, lokalne koła Związku Ukraińców w Polsce. Koła takie działają w Mokrem i Chotyńcu. W sferze działalności kulturalnej mniejszości ważną rolę odgrywają zespoły ludowe – w Chotyńcu działa zespół „Dibrowa”, w Mokrem – „Oslawiany” (obydwa działają jako stowarzyszenia folklorystyczne).

W przypadku gminy Radymno organizacja mniejszości ukraińskiej jest słabo zróżnicowana, co wiąże się z jej małą liczebnością. Życie tej społeczności skupia się wokół parafii w Chotyńcu i tamtejszego zespołu. Zespół jest przy tym związany właśnie z parafią – inicjatorem jego utworzenia był miejscowy proboszcz. Podobnie ma się rzecz z Kołem ZUwP, które powstało na bazie aktywności parafii i w którym działają członkowie zespołu „Dibrowa”. Powiązanie te mają więc również charakter personalny. Parafia jest centralnym punktem struktury organizacyjnej społeczności ukraińskiej. Widać to m.in. w tym, że jest ona inicjatorem i organizatorem (lub współorganizatorem) większości działań podejmowanych przez lokalną społeczność ukraińską. Widać to również w układzie przestrzennym – Ukraińcy z pozostałych miejscowości kontaktują się ze sobą właśnie przez uczestnictwo w nabożeństwach i imprezach organizowanych przez parafię. Proboszcz greckokatolicki reprezentuje też swoich parafian wobec gminy w sprawach indywidualnych, związanych z ich życiem religijnym (np. załatwianie spraw pochówku).

Natomiast w gminie Zagórz struktura organizacyjna społeczności ukraińskiej jest bardzo zróżnicowana. Po pierwsze, istnieją aż trzy parafie i jedna filia, przynależne do dwóch wyznań. Zróżnicowanie wyznaniowe społeczności ukraińskiej jest tutaj wyraźniejsze. Powoduje to, że instytucje świeckie, kulturalne, muszą działać ponad podziałami religijnymi. Dotyczy to Koła ZUwP w Mokrem i zespołu „Oslawiany”. Na aktywność i znaczenie organizacji ukraińskich ma wpływ wielkość całej społeczności. Widać to wyraźnie, gdy porównamy aktywność tych organizacji w Mokrem i Morochowie z Zagórzem i Wielopolem, gdzie społeczności ukraińskie są niewielkie. Lepiej rozwinięta w gminie Zagórz organizacja społeczności ukraińskiej wynika też z tego, że wiele miejscowych instytucji ukraińskich powstało tu wcześniej, jeszcze w latach 60.

i 70. Współpraca między instytucjami mniejszościowymi jest dobra i komplementarna.

Jeśli chodzi o instytucje reprezentujące społeczność polską, a więc głównie parafie rzymskokatolickie w Chotyńcu, Młynach, Porażu (ta ostatnia obejmuje Mokre i Morochów), to ich działalność ważna jest z perspektywy pojawiania się napięć etnicznych w opisywanych społecznościach lokalnych i działań im zapobiegającym.

Ze strony władz lokalnych mamy również do czynienia z pewnymi instytucjami kontrolowanymi lub utworzonymi przez te władze, będącymi samodzielnymi aktorami społecznymi, realizującymi politykę władz i podejmującymi określone działania w ich imieniu. Różnym organom władzy i instytucjom gminnym odpowiadają odmienne sfery działań. Kompetencje decyzyjne przysługują Radzie Gminy i wójtowi. Wójt pełni też funkcję reprezentacyjną i podejmuje działania o charakterze wykonawczym. Za realizację gminnego programu rozwoju kultury odpowiada kierownictwo domu kultury. Zespoły ekonomiczno-administracyjne szkół odpowiadają za organizację nauczania, w tym nauczania religii i języka rodzimego mniejszości. Za realizację potrzeb mniejszości etnicznej i charakter stosunków w szkole (która jest bardzo ważną dla całej społeczności lokalnej instytucją) odpowiada dyrekcja szkoły. Całość składa się na hierarchiczną i złożoną strukturę władzy lokalnej.

Potrzeby i działania społeczności etnicznych

W gminie Radymno pierwszym oficjalnym i formalnym ujawnieniem się społeczności ukraińskiej było powstanie w Chotyńcu parafii greckokatolickiej w 1989 roku¹³. W 1991 roku parafia ta odzyskała miejscową cerkiew, będącą jej własnością i pochodzącą z początku XVII wieku. Z racji rangi, jaką stanowi ten zabytek, wszelkie starania parafii związane z odzyskaniem świątyni oraz zdobyciem środków finansowych na jej renowację były i są kierowane do władz na szczeblu co najmniej wojewódzkim. Parafia greckokatolicka nigdy więc nie zgłaszała potrzeby wsparcia tego zabytku przez gminę, gdyż koszty, jakie na renowację są potrzebne, przekraczają możliwości finansowe gminy.

Parafia w Chotyńcu stanowi centrum życia społeczności ukraińskiej w gminie. Działania miejscowego proboszcza to organizacja imprez o charakterze integracyjnym i kulturalno-narodowym. Stosowane różniczenie na imprezy integracyjne i kulturalne, nie wiąże się z pełnieniem

¹³ Wyznawcy prawosławia, które oficjalnie działało na tym terenie wcześniej, przynależą bowiem do parafii Kalników, w gminie Stubno.

przez nie odmiennych funkcji. Rzecz w tym, że „impresy kulturalne” szerzej nawiązują do narodowej kultury ukraińskiej i związane są z integracją na etnicznym, narodowym, a nie lokalnym poziomie. „Impresy integracyjne” bardziej nastawione są na stworzenie okazji do spotkania się członków rozproszonej na co dzień lokalnej społeczności etnicznej.

Za impresy integracyjne uznać należy praktykowane corocznie spotkania parafian na spotkaniach z okazji Bożego Narodzenia (tzw. opłatek) i spotkania dzieci z okazji dnia świętego Mikołaja (19 grudnia). Spotkania te organizowane są w domu kultury w Chotyńcu, czasami, z uwagi na lepszą bazę lokalową, w Jarosławiu. Celem tych imprez jest spotkanie i integracja całej społeczności ukraińskiej Zasania, a więc również mieszkańców innych gmin. Oczywiście spotkania te służą też podtrzymywaniu religijnej i etnicznej tradycji świąt Bożego Narodzenia.

Charakter pośredni ma święto patrona cerkwi (odpust). Odbywa się ono corocznie. Jest to zarazem podtrzymywanie lokalnej tradycji, okazja do wspólnej zabawy, ale też prezentacja ukraińskiej kultury (występy zespołów folklorystycznych).

Impresy kulturalno-narodowe, jakie miały miejsce w Chotyńcu, to regionalne obchody Dnia Niepodległości Ukrainy w 1995 roku. W tym samym roku, we Młynach odbywały się uroczystości z okazji 180-lecia urodzin autora muzyki hymnu ukraińskiego Mychajły Werbyckiego, którego grób znajduje się w tej miejscowości (parafia uczestniczyła w organizacji obchodów). W 1997 roku obchodzono 50-lecie akcji „Wisła”, w wyniku której wysiedlono z Polski południowo-wschodniej ludność ukraińską. Uroczystości zorganizowane przez parafię greckokatolicką odbywały się w Chotyńcu oraz Dibrowie, nie istniejącym obecnie przysiółku Chotyńca, którego mieszkańcy zostali wysiedleni w ramach tej akcji. Staraniem proboszcza upamiętniono rocznicę akcji „Wisła” tablicą przy chotyńckiej cerkwi oraz postawieniem krzyża na Dibrowie.

Wszystkie wymienione impresy odbywają się dzięki pracy i aktywności kilku osób miejscowych, pomagających księdzu i działającym zarówno przy parafii, w Kole ZUwP, a także w stowarzyszeniu folklorystycznym. Można więc powiedzieć, że Koło ZUwP jest ich współorganizatorem.

Początki zespołu „Dibrowa” to przygotowania do występu na Festiwalu Kultury Ukraińskiej w Sopocie w 1993 roku. Tam odbył się ich pierwszy oficjalny występ. Zespół w 1998 roku skupiał ponad 20 osób w różnym wieku (15–40 lat). Regularnie uczestniczy on w odbywającym się co dwa lata Festiwalu Kultury Ukraińskiej, oraz organizowanych co roku (od 1995) przez gminę Radymno Przeglądach Działalności Artystycznej Gmin Przygranicznych. Wyjeżdżał ponadto na Festiwal Ukraińskiej

Piosenki dziecięcej do Koszalina, V Przegląd dorobku artystycznego mniejszości narodowych w Warszawie (1996), na występy do Jaworowa i Lwowa na Ukrainę. Zespół prezentuje się też na lokalnych uroczystościach. Organizuje on od 1997 roku wspólnie ze ZUwP spotkania z okazji Nowego Roku (Małanki) w domu kultury w Chotyńcu, oraz występy zespołów i śpiewaków z Ukrainy.

Z działań, które określane były jako „starania całej ukraińskiej społeczności”, wymienić trzeba starania o rozpoczęcie nauczania języka ukraińskiego przy szkole w Chotyńcu. Nauczanie tego języka odbywa się od 1995 roku. Ponadto grób M. Werbyckiego w Młynach jest pod opieką miejscowych Ukraińców.

W gminie Zagórz sytuacja ludności ukraińskiej na początku lat 90. była o tyle odmienna, że istniało tu szereg instytucji reprezentujących tę społeczność. Od lat 50. działa Koło Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (od 1990 – ZUwP) w Mokrem, od 60. parafia prawosławna w Morochowie. W 1972 roku powstał zespół „Osławianie”. W latach 80. utworzono filię sanockiej parafii prawosławnej w Zagórz. W nowej sytuacji w 1990 roku społeczność ukraińska była już dobrze zorganizowana, co pozwalało jej na artykulację swoich potrzeb. Co za tym idzie, już wtedy potrzeby kulturalne, religijne i nauki rodzimego języka Ukraińców były w pewnym stopniu realizowane. Niedługo po 1989 roku powstały parafie greckokatolickie – w 1991 w Wielopolu i w 1992 w Mokrem.

Organizatorem życia kulturalnego tej społeczności jest przede wszystkim Koło ZuwP w Mokrem. Od 1991 roku organizuje ono w tej miejscowości co roku, w sierpniu, 2–3-dniowe Święto Kultury Ukraińskiej „Nad Osławą”. Podczas tego święta prezentują się ukraińskie i polskie zespoły ludowe z regionu oraz artyści z Ukrainy. Impreza ta gromadzi wielu gości z całej Polski. Czestymi gośćmi są władze centralne ZUwP, władze lokalne, przedstawiciele władz ukraińskich (np. w 1997 i 1998 roku). Źródła finansowania święta są różne: Zarząd Główny ZUwP, sołectwo, sporadycznie Ministerstwo Kultury i Sztuki (1994) czy gmina Zagórz (1996, 1998).

Ponadto tradycyjną imprezą jest już Małanka (Nowy Rok). Od 1996 roku za pieniądze zebrane w trakcie tej imprezy (czasem są dotacje z Zarządu Głównego ZUwP) organizuje się spotkania karnawałowe dla dzieci ukraińskich z miejscowości powiatu sanockiego i bieszczadzkiego. Organizowane są też z udziałem zespołu i dzieci szkolnych uroczystości poświęcone ukraińskiemu poecie Tarasowi Szewczence (tzw. dni szewczenkowskie w kwietniu). Imprezy te odbywają się w świetlicy domu kultury, który był budowany i rozbudowywany od 1990 roku, po części z funduszy Koła ZUwP. Od października 1998 roku część tego domu jest

własnością Koła. Takie inicjatywy Koła jak święto „Nad Osławą” i spotkania karnawałowe dla dzieci pokazują, że organizacja ta nie skupia się jedynie na potrzebach swojej społeczności, ale w swych działaniach orientuje się na cały region.

Wizytówką Koła w Mokrem jest zespół ludowy „Osławiany”. Ma on bardzo bogaty, wieloletni dorobek artystyczny, w którym mieszczą się występy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (1989), Niemczech (1996) i wielokrotnie na Ukrainie i Słowacji. Uczestniczy on we wszystkich ważnych festiwalach kultury ukraińskiej, kultury ludowej i mniejszości etnicznych w Polsce i regionie. Występuje też na większości lokalnych imprez kulturalnych polskich i ukraińskich w regionie. Również reprezentuje gminę Zagórz na wojewódzkich przeglądach artystycznych. W 1997 r. wydana została płyta z nagraniami zespołu. W 1998 roku, choć zespół liczył ok. 20 osób i miał problemy z utrzymaniem stałego składu nadal aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym regionu i społeczności ukraińskiej w Polsce¹⁴. Kierownictwo zespołu pracowało też z dziećmi ze szkoły podstawowej (7–15 lat), które również prezentują się na scenie występując podczas święta „Nad Osławą”.

Problemem, który zawsze żywo zajmował społeczność ukraińską Mokrego i Morochowa była sprawa upamiętnienia mieszkańców sąsiadującej z nimi wsi Zawadka Morochowska, którzy byli zamordowani w 1946 roku (ok. 70 osób). Już od początku lat 90. parafia prawosławna w Morochowie starała się o budowę kaplicy-pomnika na cmentarzu, gdzie leżą zamordowani. Wskutek pewnych tarć wewnątrz społeczności pomysł nie został zrealizowany. Podjęto więc starania przez Zarząd Główny ZUwP i ten uzyskał zgodę polskich władz centralnych na postawienie pomnika. W sierpniu 1998 roku pomnik ów został odsłonięty. Natomiast jeszcze wcześniej miejscowa ludność uporządkowała cmentarz i odnowiła niektóre znajdujące się na nim mogiły.

Zawadka jest bardzo ważnym miejscem dla Ukraińców z Mokrego i Morochowa. Niektórzy z nich pochodzą z tej wsi, inni mieli tam rodzinę, wielu pamięta wydarzenia sprzed ponad 50. lat. Parafia prawosławna w Morochowie od początku lat 90. organizuje w maju procesję na cmentarz na Zawadce, gdzie odbywa się *panachyda* (nabożeństwo żałobne). Po utworzeniu grekokatolickiej parafii w Mokrem podobna procesja wychodzi z Mokrego. Często modlitwa ta odbywa się wspólnie.

Ważnym wydarzeniem było oddanie w 1992 roku cerkwi grekokatolickiej w Mokrem, wybudowanej z funduszy mieszkańców tej wsi.

¹⁴ Problemy zespołu z okresu 1998–1999 okazały się przejściowe, do czego wróć w dalszej części pracy.

W 1997 roku wydarzeniem w parafiach prawosławnych i greckokatolickich były obchody 50-lecia akcji „Wisła”. Oprócz uroczystości religijnych parafie ufundowały też tablice upamiętniające to wydarzenie.

Istnienie różnych, wyspecjalizowanych instytucji mniejszościowych w Mokrem i Morochowie, posiadających dłuższą historię i doświadczenia powoduje, że są one w stanie dobrze artykułować potrzeby społeczności ukraińskiej. Inicjując pewne działania, szczególnie w sferze kultury instytucje te wzbudzają też pewne potrzeby – kontaktu z rodzimą literaturą, kulturą ludową, kontaktu z rodakami z Ukrainy.

Napięcia i konflikty etniczne

Badane społeczności nie są miejscem silnych i drastycznych konfliktów etnicznych. Z drugiej strony pojawiają się zawsze pewne napięcia, sytuacje budzące niezadowolenie którejś z grup etnicznych. Pomijamy na razie problem, jaki wpływ mają na ten stan rzeczy działania władz lokalnych, a przyjrzymy się innym czynnikom.

Jeżeli chodzi o przedmiot napięć między Polakami a Ukraińcami, często związany jest on z życiem religijnym tych społeczności. Regułą w odniesieniu do wszystkich opisywanych społeczności, jak i innych społeczności dwuetnicznych na pograniczu, jest pojawienie się napięć i konfliktów w związku z rozłamem wyznaniowym i powstaniem nowej parafii¹⁵. Miało to miejsce w Chotyńcu na początku 90. lat i w Mokrem w 1992 roku, gdy powstawały parafie greckokatolickie. Wiązało się to z przekazaniem (Chotyńiec) lub budową nowej świątyni (Mokre). Podobne napięcia zaczęły się też ujawniać pod koniec 1998 roku w Mokrem i Morochowie w związku z budową kaplic rzymskokatolickich w tych wsiach.

Zjawiska te, choć o podobnych przyczynach, mają różny charakter i dynamikę. W Chotyńcu podział religijny wiązał się z wyraźnym wyodrębnieniem się w ramach społeczności lokalnej mniejszości ukraińskiej. Cerkiew przeszła z parafii rzymskokatolickiej (a więc polskiej) we władanie grekokatolików (Ukraińców). Przez niektóre osoby przyjmowane to było z obawą, gdyż ludność polska osiedliła się tu dopiero po 1947 roku, a obecnie Ukraińcy zaczynają odzyskiwać swoją własność. Zbiegło się to też z oddaniem miejscowego domu kultury w 1995 roku, który jest własnością gminy. Fakt, że Ukraińcy są aktywni i mają

¹⁵ D. Wojakowski, *Religia a konflikty etniczne na pograniczu polsko-ukraińskim*, w: M. Malikowski, Z. Seręga (red.), *Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, t. II, Wyd. WSP, Rzeszów 2000, s. 385–396.

związane z tym domem plany, niepokoił mieszkańców pochodzenia polskiego.

Niepokoje te nie przerodziły się w trwały konflikt. Wynikało to z faktu, że mieszkańcy Chotyńca – Polacy i Ukraińcy – połączeni są obecnie wieloma więzami rodzinnymi. Więzy te łagodzą napięcia, gdyż społeczność ukraińska, która niedawno wyraźnie wyodrębniła się religijnie i kulturowo to nadal „swoi ludzie” – krewni bądź powinowaci.

Znaczną rolę odegrała też dobra współpraca między miejscowymi proboszczami grekokatolickim i rzymskokatolickim, którą respondenci z tej miejscowości określali jako wzorową. Fakt ten ma duże znaczenie, gdyż różnice religijne były istotnym elementem pojawiających się napięć. Wreszcie trzecim znaczącym czynnikiem łagodzącym nastroje w społeczności lokalnej były działania władz gminnych, które zostaną przedstawione w następnej części.

W Mokrem pierwszy konflikt religijny, z 1992 roku nie miał charakteru etnicznego; przebiegał wewnątrz społeczności ukraińskiej, a więc wewnątrz mniejszości, był więc bardziej gwałtowny. Dotyczył on właściwie tych, którzy odeszli z prawosławnej parafii morochowskiej do nowej, grekokatolickiej w Mokrem. W wyniku tej konwersji pojawiło się szereg uprzedzeń, niechęci i otwartych jednostkowych konfliktów. I w tym przypadku czynnikiem łagodzącym była konstruktywna postawa księży obu wyznań. Wzajemne uprzedzenia nie są jednak jeszcze zlikwidowane. W takiej sytuacji od początku 1998 roku realizowany jest pomysł budowy kapliczek dla ludności rzymskokatolickiej (a więc polskiej) w Morochowie i Mokrem. Niestety wywołało to pewne niepokoje, co widoczne jest w pojawianiu się plotki wiejskiej dotyczącej owej budowy. Są w społeczności ukraińskiej głosy za spokojnym przyjęciem planów. Trudno było na tej podstawie przewidywać dalszy rozwój wypadków, gdyż w sytuacji tę było uwikłanych wiele podmiotów mogących odmiennie na nią reagować (parafie trzech wyznań, lokalne społeczności wyznaniowe w obu miejscowościach, władze gminne).

Innym, częstym w tym regionie źródłem konfliktów polsko-ukraińskich są upamiętnienia ukraińskie stawiane z okazji 50-lecia akcji wysiedleńczej „Wisła” (w tym upamiętnienia Ukraińskiej Powstańczej Armii). Często też jest to konflikt między społecznością ukraińską a lokalnymi władzami, w których kompetencjach mieści się wydawanie pozwoleń. W przypadku obu opisywanych gmin taki konflikt nie zaistniał. Postawienie pomnika w Zawadce Morochowskiej wzbudziło jednak nieprzychylnie nastroje wśród mieszkańców niektórych polskich wsi w tej gminie.

Działania władz lokalnych

Radymno

W analizie działań władz lokalnych interesuje nas ich stosunek do potrzeb mniejszości etnicznej oraz sposoby zapobiegania i likwidowania napięć międzyetnicznych. Ta pierwsza kategoria działań przejawia się w czterech zasadniczych obszarach; 1) stosunek wobec potrzeb kulturalnych (w tym ochrona zabytków), 2) stosunek do potrzeb religijnych, 3) stosunek do potrzeb oświatowych (w tym prawo do posługiwania się własnym językiem), 4) partycypacja mniejszości we władzach lokalnych.

Pierwsze cztery lata nowego samorządu w Radymnie (1990–1994) właściwie nie dawały mu dużego pola do popisu w działaniach na rzecz mniejszości ukraińskiej. Istniała już parafia w Chotyńcu, rozpoczął działalność zespół „Dibrowa”, jednak nie podejmowały one żadnych starań o pomoc gminy. Władze lokalne stosowały zasadę, że „trzeba być otwartym na potrzeby mniejszości”, ta jednak mniejszość potrzeb takich nie zgłaszała, realizując je innymi sposobami. Nowe władze wybrane w 1994 roku rozpoczęły nieco odmienną politykę. Ważną sferą działań władz lokalnych stała się promocja kultury na terenie gminy. W 1995 roku odbył się I Przegląd Działalności Artystycznej Gmin Przygranicznych. Impreza rozrastała się. Przyjeżdżali goście z Ukrainy, Słowacji, ostatnio też z Niemiec. Prezentowały się też zespoły miejscowe, w tym „Dibrowa”. W 1998 roku IV Przegląd miał charakter kilkudniowego spotkania, podczas którego położony był nacisk na nawiązywanie kontaktów międzykulturowych. Wyznaczono też osobny blok występów zespołów mniejszości narodowych. Taka atmosfera w gminie sprzyja żyjącej tu mniejszości ukraińskiej. We wspomaganiu kultury miejscowej władze kierują się zasadą wzbudzania i wspomaganie aktywności kulturalnej i samorządowej mieszkańców. Gmina nastawiona jest na wspomaganie istniejących organizacji kulturalnych zamiast tworzenia i finansowania własnych zespołów. Jest ona nie tyle organizatorem takiej aktywności, ile przede wszystkim jej koordynatorem i – w ramach posiadanych środków – sponsorem. W tej drugiej roli przestrzegana jest zasada równości – pomaga się wszystkim zespołom, których łącznie z „Dibrową” jest trzy (dwa polskie). Dotacje rozdawane są w sposób czytelny, choć jedynie na miarę niewielkich możliwości tej gminy. W latach 1995–1998 dotacja dla zespołu „Dibrowa” przekroczyła 10 tys. zł. Pieniądze te wydano na refundację zakupu strojów ludowych, ich uzupełnienie i opłaty dla choreografa. Ponadto gmina udostępnia zespołowi transport autobusowy i dom kul-

tury w Chotyńcu. Znamienne, że wójt musiał nakłaniać zespół, by ten złożył podanie o dofinansowanie. Zdaniem wójta, problemem jest nie brak pieniędzy, lecz to, że zespół ukraiński nie chce ich wziąć, nie stara się o nie. Możliwości, jakie oferuje gmina, wykraczają poza artykułowane potrzeby społeczności lokalnej.

Miejschem promocji lokalnej kultury, jak również spotkania kultur polskiej i ukraińskiej są gminne dożynki – uroczystości organizowane co roku po okresie żniw. W 1995 roku odbywały się one w Chotyńcu, miały wspólną łacińską i grecką oprawę religijną i wyraźnie dwukulturowy charakter. Wywarły one duże, pozytywne wrażenie na członkach lokalnej społeczności polskiej i ukraińskiej.

Kolejną inicjatywą władz lokalnych były obchody 180-lecia urodzin M. Werbyckiego w 1995 roku. Zebrały one kilka tysięcy ludzi, uczestniczyły w nich władze z Jaworowa (na Ukrainie) i wojewoda przemyski. Nawiązano stałe i przyjazne kontakty z Jaworowem, które w kolejnych latach zaowocowały współpracą kulturalną. Również dzięki staraniom gminy władze Jaworowa zajęły się renowacją grobu autora hymnu ukraińskiego.

Silnym atutem władz lokalnych, a szczególnie wójta Radymna jest podnoszenie rangi działań mniejszości ukraińskiej (w tym też działań mających na celu zbliżenie obu grup etnicznych) własnym autorytetem. Zespół zapraszany jest na gminne imprezy kulturalne, zaś wójt uczestniczy w uroczystościach organizowanych przez parafię w Chotyńcu i tamtejszy ZUwP (np. w święcie Niepodległości Ukrainy czy obchodach 50-lecia akcji „Wisła”). Tym samym podnosi on autorytet władz wśród tej społeczności. Uczestniczenie władz w uroczystościach ukraińskich jest zawsze pozytywnie przyjmowane przez tą społeczność.

Tego typu uroczystości, organizowane przez gminę czy społeczność ukraińską, są także okazją do budowania pozytywnych kontaktów między wójtem a księżmi greckokatolickim i rzymskokatolickimi. A więc dwie sfery działań gminy, wobec potrzeb religijnych i kulturalnych są ściśle połączone. Stosunki gminy z parafiami obu obrządków są dobre. Gmina jednak nie wspomaga finansowo parafii, poza doraźnymi i niewielkimi kwotami. W tym przypadku władze również pozostawiają sobie zadanie ułatwiania działań innym podmiotom. Przykładem jest remont zabytkowej cerkwi w Młynach, będącej obecnie własnością miejscowej parafii rzymskokatolickiej, który był finansowany przez spółdzielnię produkcyjną z tej miejscowości. W 1998 roku gmina przekazała parafii obrządku greckiego w Chotyńcu działkę przeznaczoną pod budowę plebanii. Sprawy kontaktów z instytucjami religijnymi też ściśle wiążą się z ochroną zabytków kultury, gdyż większość z nich ma charakter sakral-

ny. Tu możliwości gminy są niewielkie, choć władze umiejętnie starają się znaleźć sponsorów. Tak było w Młynach, gdzie odremontowana jest cerkiew i grób M. Werbyckiego. Gmina planuje w przyszłości uporządkowanie otoczenia grobu.

Ważnym aspektem stosunków między władzą lokalną a mniejszością ukraińską jest przychylny stosunek tej pierwszej do upamiętnień akcji „Wisła”. W pewnym stopniu na bezkonfliktowy przebieg tych uroczystości i postawienie krzyża na Dibrowie wpłynęły wcześniejsze dobre kontakty władz ze społecznością ukraińską – plany zgłoszono gminie i zrealizowano zgodnie z wymogami prawa. Trzeba zauważyć, że w innych miejscowościach, poza opisywaną gminą, Ukraińcy często obawiają się (czasem niebezpiecznie), że samo zgłoszenie takiego zamiaru spowoduje duże trudności w jego realizacji. Wzajemne zaufanie, jakie istnieje dzięki częstym kontaktom między władzami i mniejszością zapobiegło w tym przypadku takiej sytuacji.

Innym obszarem działań władz gminnych jest szkolnictwo mniejszościowe. Tutaj osiągnięcia gminy są dużo mniejsze¹⁶. Od 1995 roku język ukraiński, oraz katecheza prawosławna i greckokatolicka nauczane są tylko w jednej szkole w Chotyńcu. Nauczanie tych przedmiotów odbywa się w godzinach popołudniowych (wcześniej prowadzone było tylko w soboty). Uczęszczają nań nie tylko dzieci z tej szkoły, ale również z miejscowości sąsiednich. Nauczanie odbywa się „raczej przy szkole niż w szkole”, choć nauczyciel języka ojczystego pozostaje na etacie gminy od 1996 roku. W innych miejscowościach, tj. Młynach i Korczowej, Ukraińcy nie zgłaszają nawet potrzeby wprowadzenia tego języka. W związku z reformą oświaty I szczebel szkolny (szkoła podstawowa) od 1999 roku, podzielony został na dwa (ten drugi, wyższy to gimnazjum). W 1998 roku nikt nie potrafił przewidzieć czy na drugim szczeblu zachowane zostanie nauczanie języka ukraińskiego.

Ostatni problem to ucześnictwo mniejszości ukraińskiej we władzach gminy. Choć w radzie gminy zasiadają Ukraińcy, to nie występują oni jako reprezentanci tej społeczności. Rada gminy gromadzi raczej reprezentantów poszczególnych miejscowości, i w takim charakterze występują ci członkowie. Z faktu, że wystawiona przez mniejszość ukraińską kandydatka wycofała się jeszcze przed wyborami świadczy, że społeczność ta nie jest jeszcze przekonana, a może i nieprzygotowana, do takiej metody realizowania swych potrzeb.

Jak wspomnieliśmy napięcia między grupami etnicznymi w gminie nie prowadzą do gwałtownych konfliktów. Faktycznie też wła-

¹⁶ Są to uwagi z roku 1998. Obecny stan opisany jest w końcowej partii pracy.

dze nie prowadzą działań konkretnie ukierunkowanych na likwidację tych napięć, zwłaszcza nie prowadzą działań doraźnych. Rozpoznanie sytuacji konfliktowych też polega na ogólnym rozpoznaniu sytuacji w gminie, jakie każda władza musi posiadać. Można powiedzieć, że konkretne problemy, zwłaszcza jeśli dotyczą spraw religijnych, władze pozostawiają innym (np. duchownym). Działalność gminy natomiast skupia się na – co wielokrotnie już było wspomniane – tworzeniu atmosfery tolerancji i zbliżenia między społecznością polską i ukraińską. Zatem obydwa cele: zaspokajania potrzeb mniejszości ukraińskiej i zapobieganie konfliktom etnicznym, realizowane są łącznie. Zadanie zapobiegania konfliktom nie jest jednak realizowane, jak powiedziano, doraźnie i bezpośrednio. Likwidacja napięć etnicznych jest uwzględniana w działaniach mających bardziej ogólny charakter – we współpracy z władzami lokalnymi na Ukrainie, a przede wszystkim w działaniach na rzecz promocji i rozwoju kultury, oraz ożywienia wymiany kulturowej z innymi regionami Polski i krajów sąsiednich. Choć są to działania o charakterze raczej długofalowym, to obserwując zmiany w stosunkach między Polakami i Ukraińcami w Chotyńcu, widać pozytywny wpływ podjętych działań. Ważną rolę odgrywa też osobiste zainteresowanie wójta życiem społeczności ukraińskiej. Zapobiega to konfliktowi na płaszczyźnie władze lokalne–społeczność ukraińska. Przykładem jest „spacyfikowanie” potencjalnego źródła konfliktu, jakim była i jest sprawa upamiętnień akcji „Wisła”.

Zagórz

Władze gminy Zagórz, od momentu funkcjonowania na nowych samorządowych zasadach, miały do czynienia z wyraźnie wyodrębnioną i zorganizowaną społecznością ukraińską. Chodzi tu przede wszystkim o miejscowości Mokre i Morochów. Dlatego sposób i zakres działań owych władz jest nieco odmienny.

Stosunki na obszarze działań w sferze kultury między tymi podmiotami są bardziej równoważne niż w Chotyńcu. To bowiem społeczność ukraińska organizuje największą w gminie kulturalną imprezę – Święto „Nad Osławą”. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (MGOK) w Zagórz, który jest instytucją samorządową, organizuje natomiast pomniejszych imprezy lokalne w Zagórz o podobnym charakterze. Od 1997 roku organizuje się „Niedzielę w Zagórz”, na której prezentują się lokalne zespoły. W 1998 roku udało się, przy okazji święta „Nad Osławą”, zaprosić do Zagorza zespoły z Ukrainy. W tym samym roku odbył się też I Przegląd Kapel Bieszczadzkich, jednodniowa impreza, na której specjalnymi gośćmi byli „Osławianie”. Można powiedzieć, że współpraca kul-

turalna jest stała i dobra – „Osławianie” zawsze uczestniczą w imprezach gminnych, zaś kapela z Zagórza, działająca przy MGOK, przyjeżdża na każde święto w Mokrem. Ostatnio (1998) muzycy z obu zespołów występują też wspólnie (wiąże się to niestety z brakami kadrowymi).

Przez cały opisywany okres, choć z pewnymi przerwami, „Osławianie” korzystają z opieki instruktora artystycznego, który ma etat przy MGOK. Pozostała pomoc finansowa gminy dla zespołu jest sporadyczna – kilkakrotnie pokryto koszty wyjazdów, kupiono akordeon i partycypowano w kosztach wystroju świetlicy. Ograniczenie funduszy dotyczy również pomocy dla święta „Nad Osławą”. Przekazano na ten cel dwukrotnie (1996, 1998) niewielkie kwoty (pokrycie kosztów przyjazdu zespołu z Ukrainy, w 1998 roku także wypożyczono sprzęt nagłaśniający). Mimo starań Koła ZUwP w Mokrem, nie udało się uzyskać innej pomocy.

Gminne fundusze dla organizacji społecznych są niewielkie, dlatego że koncepcja rozwoju i podtrzymywania kultury realizowana przez lokalne władze opiera się na tworzeniu sieci własnych, gminnych instytucji kulturalnych – świetlic, bibliotek i zespołów ludowych. „Osławianie” jako niezależny od gminy podmiot są więc ewenementem, znajdują się poza systemem, a w każdym razie na jego obrzeżach. Ponadto fundusze gminne są częściowo zdecentralizowane – dysponują nimi sołectwa z akceptacją władz gminy. Umożliwia to bezpośrednio samym sołectwom planowanie wydatków na lokalne potrzeby. W przypadku Mokrego i Morochowa fundusze te są wykorzystywane również do wspomagania lokalnych inicjatyw społeczności ukraińskiej.

Ciekawą wspólną inicjatywą jest natomiast budowa remizy-domu kultury w Mokrem. Powstała ona ze wspólnych funduszy gminy i ZUwP i stanowi ich współwłasność. Posiadanie własnego lokalu ułatwia organizację imprez oraz pracę zespołowi „Osławian”.

Władze gminy, choć nie zawsze, uczestniczą w imprezach w Mokrem. Chodzi tu przede wszystkim o sierpniowe święto. W 1998 roku gminę reprezentowały aż cztery osoby (w tym burmistrz, przewodniczący Rady Gminy, dyrektor MGOK). Wobec dużej aktywności społeczności ukraińskiej można jednak odnieść wrażenie, że kontakty te są niewystarczające.

Pomoc gminy dla obiektów kultury ukraińskiej mających wartość historyczną ściśle wiąże się z relacjami władz lokalnych ze związkami wyznaniowymi. Dzieje się tak, dlatego że na terenie gminy własnością parafialną są nie tylko świątynie, ale i większość cmentarzy. Władze nie dotują tych zabytków bezpośrednio, raczej pozostaje to w gestii sołectw. Te zaś z oczywistych względów są zainteresowane zabezpieczeniem i renowacją świątyń i cmentarzy, które służą ludności. Dlatego so-

łectwa Mokrego i Morochowa udzielają pomocy parafiom, np. odnawiając ogrodzenie cmentarza greckokatolickiego w Mokrem i rzymskokatolickiej kapliczki, przekazując dotację na remont prawosławnej cerkwi i budowę rzymskokatolickiej kaplicy w Morochowie. Władze gminne bezpośrednio angażowały się w takie sprawy, jak przekazanie gruntu pod budowę cerkwi greckokatolickiej, mediacja między Agencją Rynku Rolnego (państwowym zarządcą ziemi) a społecznością ukraińską w sprawie wykupienia przez tą społeczność cmentarza na Zawadce, wymiana z parafią w Porażu gruntu za budynek, celem budowy kaplicy rzymskokatolickiej w Mokrem.

Stosunki władz z parafiami skupiającymi mniejszość ukraińską są dobre. Władze gminy były obecne na poświęceniu świątyni greckokatolickiej w Mokrem, burmistrz jest też zapraszany przez proboszcza na inne imprezy organizowane przez tę parafię. Burmistrz ocenia współpracę z parafiami prawosławną i greckokatolicką jako dobrze rokującą na przyszłość. Zauważa też, że to parafie wychodzą z własnymi inicjatywami do władz, jak np. organizacja przez parafię prawosławną rajdu młodzieżowego.

Nauczanie języka ukraińskiego w Mokrem i Morochowie odbywa się od ponad 40 lat. Ale znaczenie, jakie ma szkoła podstawowa w Mokrem dla społeczności ukraińskiej, wynika nie tylko z możliwości kontaktu z ojczystym językiem literackim. Od początku lat 90. szkoła zorganizowana i kierowana jest w ten sposób, że dba o zaznajomienie z lokalną kulturą i tradycją. W przypadku Mokrego jest to lokalna kultura ukraińska. W szkole obchodzi się wspólne (tj. obejmujące wszystkie trzy wyznania) uroczystości z okazji najważniejszych świąt. Prezentowane są wtedy obok polskich, ukraińskie pieśni i wiersze. Szkoła jest miejscem bez konfliktów etnicznych i gdzie manifestowana jest tolerancja religijna. Otwarcie się szkoły na kulturę ukraińską spotkało się z aprobatą miejscowej ludności i było wyraźnym wyjściem na przeciw jej potrzebom. Szkoła jest też wzorem poprawnych stosunków międzykonfesyjnych i równoprawnego traktowania obu grup etnicznych. Bez wątplenia odgrywa ona tonującą rolę w napięciach, jakie pojawiają się w społeczności na tym tle.

Szkoła ma też rozbudowaną infrastrukturę, którą służy miejscowej ludności – organizuje noclegi i wyżywienie przy różnych okazjach, głównie podczas święta „Nad Osławą”. Taką funkcję również pełniła przy poświęceniu świątyni greckokatolickiej, odbywały też tam się rekolekcje rzymskokatolickie.

Problem reprezentacji społeczności ukraińskiej we władzach gminy wygląda podobnie jak w przypadku Radymna. Ordynacja wyborcza przesądza o terytorialnych kryteriach wyboru kandydata. Mniejszość

ukraińska nie jest na tyle liczna w gminie, by wprowadzać własną reprezentację. Więc choć w radzie gminy zasiada Ukrainiec z Mokrego, reprezentuje on przede wszystkim całą społeczność lokalną.

Władze gminy w latach 90. szczególną uwagę zwróciły na poprawienie infrastruktury wsi zamieszkiwanych przez społeczność ukraińską; telefonizację, instalację sieci gazowej, poprawienie stanu dróg. Burmistrz wskazuje na te działania jako zasadnicze starania o realizację potrzeb tej mniejszości, spowodowały one bowiem częściową likwidację różnic cywilizacyjnych pomiędzy tym obszarem a północą gminy.

Natomiast jeśli chodzi o społeczność ukraińską w Zagórzcu, to brak jest jej na tyle skryształizowanej organizacji, by mogła formułować ona jakiegokolwiek oczekiwania względem władz lokalnych. Podobnie jak w przypadku niektórych miejscowości gminy Radymno brak aktywności tej społeczności pociąga za sobą brak działań gminy.

Napięciom etnicznym na terenie gminy władze lokalne poświęcają szczególną uwagę. Wszelkie przejawy tych napięć są bacznie obserwowane. Problemy etniczne i religijne traktowane są bardzo poważnie. Widać to np. w stosunku władz wobec szkoły w Mokrem czy sołectw w obu „ukraińskich” miejscowościach – instytucje te mają dużą samodzielność. Wydaje się, że władze najwięcej uwagi poświęcają działaniom w sferze religii. Przejawia się to zarówno w moralnym poparciu pewnych inicjatyw (modlitwy ekumeniczne prawosławnych i rzymskich katolików w Zagórzcu), dobrych kontaktach z duchowieństwem różnych wyznań (wspomniane powyżej) i wreszcie zaangażowaniem się w inicjatywy religijne, takie jak budowa kapliczek rzymskokatolickich w Mokrem i Morochowie. Są to więc działania ukierunkowane na cele długoterminowe, ale też i doraźne, wspomagające konkretne działania. O ile te pierwsze służą ogólnej poprawie stosunków etnicznych, a przede wszystkim religijnych, to w przypadku zaangażowania się w konkretne inicjatywy trudno jest ocenić jego wpływ i na stosunki religijne, i na relacje między władzą a mniejszością ukraińską. Na pewno trudność ta związana jest z tym, że są to działania jeszcze niezakończone (1998), ich efekty widoczne będą dopiero w przyszłości. Zauważyć jednak trzeba, że reakcje w tych społecznościach są różne, pozytywne i negatywne wobec działań gminy.

Znaczący wpływ na stosunki polsko-ukraińskie w obrębie gminy ma sprawa wydarzeń sprzed 50 lat na Zawadce Morochowskiej. Jak wspomniano, upamiętnienie zamordowanych tam ludzi ma duże znaczenie dla społeczności ukraińskiej, dla której miejsce to jest symbolem nie tylko indywidualnych, ale i zbiorowych losów Ukraińców z tego rejonu. Z kolei mieszkańcy innych miejscowości, etnicznie polskich, wiążą te wydarzenia z działalnością UPA, która jest negatywnie postrzegana przez

Polaków. Powodowało to pojawianie się opinii wrogo nastawionych do planów postawienia na Zawadce pomnika. Nie dziwi zatem nieokreślona postawa władz gminy, gdyż każde jednoznaczne posunięcie może wzbudzić niechęć którejś z grup etnicznych. Sytuacja taka pokazuje jednak, że w gminie istnieją wyraźne podziały etniczne i utrzymujące się dystanse społeczne między Polakami i Ukraińcami. Paradoksalnie w Mokrem i Morochowie, społecznościach *de facto* mieszanych etnicznie, takie dystanse są znacznie mniej wyraźne niż z perspektywy całej gminy.

Strategie działań władz lokalnych w społecznościach dwuetnicznych

Rozpoznanie i realizacja potrzeb mniejszości etnicznej

W obu przypadkach *metoda rozpoznania potrzeb mniejszości etnicznej* jest podobna. Nie istnieją bowiem odrębne kanały informacji niż te, które służą władzom do identyfikacji potrzeb wszystkich społeczności zamieszkujących gminę. Na tym poziomie nie ma więc różnego traktowania obu grup etnicznych i różnych społeczności lokalnych. Metody te to przede wszystkim zdobywanie informacji przez kontakty z mieszkańcami, uczestniczenie w zebraniach wiejskich, oraz przyjmowanie oficjalnych wniosków od osób indywidualnych bądź organizacji społecznych. *Stopień rozpoznania potrzeb mniejszości etnicznej* zależy zatem od dwóch czynników: 1) zaangażowania władz lokalnych w życie tej mniejszości i 2) stopień wewnętrznej organizacji społeczności mniejszościowej umożliwiającej jej artykulację własnych potrzeb.

Na podstawie badań można wysunąć wniosek, że w opartym na demokratycznych regułach „gry społecznej” samorządzie znaczenie tego drugiego czynnika jest zasadnicze. Zaangażowanie władz lokalnych w realizację potrzeb mniejszości może kompensować słabość instytucji tej mniejszości, ale nie znaczy, że zastąpi je w artykułowaniu jej potrzeb. Mniejszość ukraińska w gminie Zagórz nie tylko pełniej realizuje swoje potrzeby, ale przede wszystkim więcej tych potrzeb zgłasza. Gdy brak jest silnej organizacji instytucjonalnej mniejszości władza demokratyczna jedynie *chce* realizować jej potrzeby, gdy jest taka organizacja władza te potrzeby realizować *musi*. Ów drugi imperatyw jest bardziej kategoriyczny, choć zauważyć trzeba, że pożądaną sytuacją jest występowanie obu tych imperatywów.

Uwzględniając zasadnicze różnice w relacjach między władzą lokalną a mniejszością ukraińską w obu opisywanych gminach (stopień

zorganizowania instytucjonalnego mniejszości ukraińskiej, stopień artykulacji potrzeb mniejszości, jej liczebność i rozmieszczenie terytorialne), trudno jest o porównywanie stopnia realizacji potrzeb tej mniejszości. Zestawiając działania gminy z oczekiwaniami tych społeczności, to władze Radymna zaspokajają je na pewno w szerszym stopniu niż Zagórz. Natomiast „bezwzględny” zakres realizacji tych potrzeb większy jest w gminie Zagórz. Zauważyć też trzeba, że w Radymnie działania władz na rzecz mniejszości ukraińskiej wpisane są w plany współpracy regionalnej z gminą ukraińską i propagowaniem wieloetnicznej kultury pogranicza. Natomiast władze Zagórz wpisują swoje działania w ogólną strategię rozwoju cywilizacyjnego gminy. Koncepcja przyjęta w Radymnie powoduje, że działania na rzecz mniejszości ukraińskiej są bardziej czytelne dla samej mniejszości, a przez to bardziej efektywne.

*Konflikty etniczne – rozpoznanie, prewencja
i ich rozwiązywanie*

Metody rozpoznania stanu stosunków interetnicznych przez władze gminy są identyczne jak w przypadku rozpoznania potrzeb ludności. Wchodzi tu przede wszystkim w grę uczestnictwo w życiu dwuetnicznej społeczności (uczestnictwo w imprezach, zebraniach wiejskich) i kontakty z członkami tej społeczności. Wizja tych stosunków w przypadku obu gmin odbiega jednak od rzeczywistości. Na podstawie informacji zebranych w trakcie badań sytuacja etniczna w obu gminach przedstawia się jako bardziej skomplikowana i napięta, niż widzą to władze lokalne. Bywa, że napięcia istnieją na poziomie, na którym nie można mówić jeszcze o konflikcie interetnicznym. Zasięgiem swym nie obejmują one całej społeczności lokalnej – często dotyczą kilku osób, pewnej sąsiedzkiej grupy i jako takie ukrywane są przed światem zewnętrznym, być może nawet przed innymi członkami społeczności. Dopiero gdy napięcia rozszerzają się na całą społeczność, konflikt staje się widoczny.

Sytuacja ta nie oznacza jednak, że władze nie mają żadnych możliwości zapobiegania konfliktom etnicznym. Doświadczenie pogranicza etnicznego uczy, że łatwiej jest konfliktom takim zapobiegać, niż je rozwiązywać. W tym drugim przypadku, często władze lokalne podejmować mogą najwyżej doraźne, konkretne działania. Przykładem budowa pomnika w Zawadce Morochowskiej, wobec którego postawy Polaków i Ukraińców są przeciwstawne. Widać, że władzom lokalnym trudno jest podjąć jakąkolwiek decyzję, gdyż doraźne znalezienie konsensu wydaje się niemożliwe.

Zapobieganie konfliktom etnicznym bazuje więc przede wszystkim na działaniach długofalowych. Przykład Radymna pokazuje, że istotne znaczenie w zapobieganiu tym konfliktom ma działalność na polu kultury. Działania te integrują dwuetniczną społeczność gminy, umożliwiają lepsze poznanie mniejszości przez większość etniczną i likwidują wzajemne uprzedzenia. Dzieje się to dzięki temu, że władze gminne wspomagają i kanalizują aktywność kulturalną mieszkańców gminy. Zapewnienie dużej autonomiczności społecznościom lokalnym na terenie gminy, choć nie szkodzi (a być może pomaga w rozwoju) aktywności kulturalnej mieszkańców, niemniej nie podtrzymuje integracji między tymi społecznościami. Wsie polskie żyją „obok” ukraińskich. Ograniczone kontakty między społecznościami polskimi a ukraińskimi powoduje, że pielęgnują one pewne wzajemne uprzedzenia nie mając okazji do ich rewizji. Owa izolacja nie zapobiega jednak napięciom, bo jest względna, gdyż miejscowości te leżą na terenie jednej gminy i przez to powiązane są zależnościami ekonomicznymi i politycznymi. Działalność kulturalna wydaje się więc zasadniczym narzędziem gminy w zapobieganiu konfliktom etnicznym.

Z drugiej strony nie należy się sugerować, że jest to uniwersalny sposób na likwidację wszelkich konfliktów. Takich możliwości władze lokalne nie mają w ogóle. Wydaje się nawet, że na terenie gminy bardziej istotnym aktorem zapobiegającym konfliktom etnicznym mogą być władze kościelne, gdyż religia jest bardzo uwikłana w stosunki etniczne¹⁷.

Sytuacja w badanych gminach z perspektywy trwania i zmiany

Badania przeprowadzone w 1998 roku zostały powtórzone po 3 latach celem dostrzeżenia zmian, jakie dokonały się w organizacji życia społecznego na poziomie lokalnym i sprawdzenia, czy opisany wcześniej stan funkcjonowania mniejszości ukraińskiej oraz strategię działania władz lokalnych mają charakter trwały. Ponadto zakończenie szerszych badań na temat lokalnych stosunków polsko-ukraińskich (w 1999) pozwoliło autorowi na zebranie podobnych informacji na temat innych gmin zamieszkiwanych przez mniejszość ukraińską – stąd zamiar wskazania bardziej ogólnych wniosków wypływających z niniejszej analizy.

¹⁷ Tamże.

*Trwanie i zmiana – organizacje mniejszościowe,
władze lokalne i relacje między nimi*

Pod koniec roku 1998 i w 1999 dawało się zauważyć zarówno w Chotyńcu, jak i w Mokrem osłabienie aktywności kulturalno-społecznej Ukraińców. Był to pewien okres niepewności, przewidywać, że wydarzenia z początku lat 90. były jedynie krótkim ożywieniem tej aktywności. Przypuszczać należy, że związane było to przede wszystkim ze zmianą pokoleniową w zespołach folklorystycznych, gdyż ich działalność jest najbardziej widocznym przejawem aktywności kulturalnej. Nie przerwano jednak kontynuacji imprez organizowanych przez mniejszość ukraińską, a zatem nie do końca zerwana została zasada ciągłości. Bardzo szybko, od 2000 roku aktywność kulturalna wraca na stare tory, a nawet wzbogaca się o nowe elementy. Przykładem jest ukazujące się od 1999 roku przy chotyńieckiej parafii pismo „Cerkownyj Hrekokatołyčkyj Wistnyk” oraz poszerzenie formuły „Święta nad Osławą” o wystawy malarskie i warsztaty ikonograficzne dla dzieci. „Wistnyk” jest tygodnikiem informacyjnym i cieszy się wśród parafian dużym zainteresowaniem¹⁸. Czasem teksty okolicznościowe zamieszczają tam sami parafianie.

W Chotyńcu regularnie działa dziecięcy zespół taneczny (ZUwP współpracuje tu ze szkołą podstawową), również w Mokrem zespół nie ma problemów z naborem członków – co więcej rozszerzona została kapela ludowa, która koncertuje też osobno. Nie zmieniły się jednak różnice między stopniem zorganizowania społeczności ukraińskiej w obu gminach. W Zagórzcu społeczność ta jest lepiej zorganizowana, a jej trzon stanowią ZUwP w Mokrem i „Osławiany”. W Radymnie organizacje etniczne istnieją dzięki kilku animatorom kultury. Dlatego można przypuszczać, że w gminie Zagórz wycofanie się jakiejś osoby z pracy społecznej nie spowodowałoby zagrożenia dla dalszego rozwoju kultury ukraińskiej. Natomiast nie ma pewności, czy nie stałoby się tak w gminie Radymno.

Działania władz lokalnych w ostatnich trzech latach analizowane były pod kątem utrzymywania prezentowanych wcześniej strategii oraz ewentualnej zmiany stosunku wobec potrzeb mniejszości ukraińskiej. W przypadku Radymna bardzo konsekwentnie realizowana jest współpraca z Jaworowem i należącym to tego rejonu Krakowcem. We Młynach zorganizowano wspólną sesję rad gmin Radymno i Krakowiec, na której

¹⁸ Zawiera on informacje kościelne i o wydarzeniach z życia dekanatu – rozprawdany jest w kilku parafiach (oprócz Chotyńca w Przemyśle, Kobylnicy i Poździaczu). Ze 150–200 egzemplarzy pisma ok. 70 rozchodzi się właśnie w parafii chotyńieckiej.

przyjęto oświadczenie: „Pozostając w zgodzie z obopólną wolą nawiązywania oraz ożywiania sąsiedzkich stosunków, uwzględniając tolerancję i poszanowanie dla prawd historii, kierując się dobrem naszych społeczeństw wywodzących się ze wspólnych słowiańskich korzeni, czując się pełnoprawnymi reprezentantami swoich wyborców, my radni gminy Radymno i gminy Krakowiec spotkaliśmy się dnia 23 lutego 2001 roku na wspólnej, intencyjnej i uroczystej Sesji w Młynach, by stworzyć podstawy i warunki do przyszłej, przyjaznej, wszechstronnej i owocnej współpracy pomiędzy naszymi samorządami – gminami, współpracy służącej pomyślności naszych mieszkańców oraz niepodległym państwom – Polsce i Ukrainie”.

W sierpniu 2001, w tej samej miejscowości odbyły się uroczyste obchody 10-lecia niepodległej Ukrainy. Lokalna mniejszość ukraińska była organizatorem obchodów. Oprócz delegacji z ambasady Ukrainy uczestniczyły w nich władze gminy oraz powiatu jarosławskiego. Jak wcześniej władze gminy Radymno uczestniczą w każdej ważnej uroczystości parafialnej.

Zespół dziecięcy z Chotyńca prezentował się już publicznie na wspomnianej sesji. Zespół „Dibrowa” jak dawniej zapraszany jest na gminne imprezy, które odbywają się w różnych miejscowościach należących do gminy. Trzeba zauważyć, że zacieśnianie związków z Krakowcem skutkuje „zapotrzebowaniem” na lokalną kulturę ukraińską oraz jej eksponowaniem, zresztą nie tylko na wspólnych spotkaniach samorządowców. Nie oznacza to, że zespół ukraiński objęty jest pełną opieką władz gminnych – cały czas obowiązuje zasada koordynowania i równego wspomagania niezależnych organizacji kulturalnych, co wiąże się tym, że organizacje te same muszą wykazać inicjatywę, by uzyskać dofinansowanie przez gminę. Organizacje z Chotyńca nie zawsze zainteresowane są taką pomocą.

Również w przypadku Zagórza obserwujemy tendencję do utrzymania dotychczasowych rozwiązań w dziedzinie kultury, a więc utrzymywanie własnych, gminnych instytucji kulturalnych i w ich ramach organizowanie wydarzeń o takim charakterze. Szereg imprez, które zapoczątkowane zostały w roku 1998 ma obecnie cykliczny charakter. Z kilkunastu różnej kategorii wydarzeń najważniejsze to: Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, Zagórski Zjazd Kapel, Biesiada Bieszczadzka (muzyczna), „Na kołędniczą nutę”. Tylko ostatnia impreza organizowana jest poza Zagórzem. MGOK w Zagórzem posiada sieć świetlic (łącznie z siecią bibliotek), znajdujących się w prawie wszystkich miejscowościach gminy. Są one ogniwami działalności kulturalnej w terenie – przy nich skupia się aktywność miejscowej ludności. Mokre było w tej sytu-

acji wyjątkiem, gdyż centrum aktywności kulturalnej stanowił tam niezależny zespół. Miejscowy dom kultury jest zgodnie użytkowany przez gminę i ZUwP, a funkcje świetlicy i zespołu uzupełniają się. Gminna sieć ośrodków kultury staje się coraz bardziej otwarta na inicjatywy niezależne – i chyba zasługa w tym właśnie organizacji ukraińskich, które jako pierwsze ową niezależność posiadały. Obecnie oprócz nich działa też Gminna Rada Kobiet (skupia członkinie lokalnych KGW), również występująca z szeregiem inicjatyw kulturalnych (np. konkursy na najpiękniejszy ogród przydomowy).

O ile w przypadku Radymna szczególny nacisk kładzie się na współdziałanie ze społecznym ruchem kulturalnym (a więc punkty k) i l) 23 ust. 1 art. ustawy 7 maja 1990 r.) a przez to na ogólne planowanie i koordynowanie aktywności kulturalnej, w Zagórzu upowszechnianie kultury odbywało się przez utrzymywanie własnych instytucji (punkty c) i h) tegoż ustępu w ustawie). Zmianą, jaka się dokonała do roku 2001, jest w przypadku tej drugiej gminy szersze otwarcie się na niezależne inicjatywy lokalne. Relacje między gminą a organizacjami ukraińskimi z Mokrego można obecnie (2001) określić jako trwałą współpracę. Opiera się ona na utrzymywaniu etatu instruktora dla zespołu „Osławiany”, stałej, od 1998 roku, pomocy materialnej dla „Święta nad Osławą” (sprzęt nagłaśniający) oraz składaniu wspólnych wniosków do Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie tegoż święta (podmiotami są MGOK, gmina, ZUwP, zespół „Osławiany” oraz szkoła w Mokrem). Dotację taką otrzymano na rok 2000 oraz podjęto starania na rok 2002. „Wymiana kulturalna” między Mokrem a Zagórzem istniała już wcześniej i jest ona nadal podtrzymywana. Dzięki niej dochodzi do upowszechnienia kontaktu z kulturą ukraińską także w ten sposób, że zespoły z Ukrainy, które koncertują w Mokrem zapraszane są regularnie do innych miejscowości w gminie (jest to też forma pomocy materialnej, gdyż są one wtedy zakwaterowane przez MGOK). Z perspektywy bardzo zewnętrznej i z uwzględnieniem wcześniejszych doświadczeń wzajemnych kontaktów można by określić te przemiany jako proces wzajemnego oswajania się instytucji gminnych i organizacji mniejszościowych. Stale operujemy w zbyt krótkiej perspektywie czasowej, by wskazać jednoznaczne efekty tego procesu.

Radykalizm i oswajanie zmiany – gimnazja

Najbardziej istotną zmianą, jaka dokonała się w okresie pomiędzy dwoma badaniami, było wprowadzenie dwuszczeblowej struktury nauczania podstawowego. Opisywane przez nas gminy przyjęły przy

wprowadzaniu reformy dwie odmienne drogi, dając nam tym samym ciekawy materiał porównawczy. Zagórz reformę zrealizował szybko i zgodnie z zaleceniami MEN – w mieście powstały dwa gimnazja i ten szczebel edukacji ma charakter scentralizowany na poziomie gminy. Takie rozwiązanie sprzyja przede wszystkim dopasowaniu realnych kosztów utworzenia gimnazjów do dotacji rządowej. Radymno natomiast zdecydowało się na utworzenie szeregu filii planowanych gimnazjów przy istniejących szkołach podstawowych. W efekcie ich łączenia powstała szersza sieć gimnazjów i na samym Zasaniu jest ich dwa, w tym jedno w Chotyńcu (dla czterech miejscowości). Dlatego gmina zmuszona była dokładać do tego rozwiązania pieniądze z własnego budżetu. Tak odmienne rozwiązania pociągają za sobą niewątpliwie wiele konsekwencji społecznych, nas jednak interesuje ich znaczenie dla zabezpieczenia praw mniejszości do nauczania rodzimego języka. Szkoła jest jednak dla lokalnej społeczności mniejszościowej bardzo ważnym centrum także ze względu na to, że tutaj można przygotowywać i organizować wiejskie imprezy kulturalne również o charakterze etnicznym (spotkania opłatkowe, jasełka, uroczystości wielkanocnym¹⁹). Taką rolę wyraźnie odgrywała szkoła w Mokrem, ale ostatnie lata pokazują, że szkoła w Chotyńcu zaczyna funkcjonować w podobny sposób i staje się ważnym elementem podtrzymywania etnicznej współpracy i lokalnej kultury. Z nauczaniem języka rodzimego wiąże się to choćby przez fakt, że tego typu imprezy są prezentacją osiągnięć uczniów. Można powiedzieć, że utworzenie gimnazjum w tej samej miejscowości pozwala nowej szkole korzystać z tego wzoru, jak i z innych modeli etnicznej koegzystencji wypracowanych w starszej placówce (np. kontaktów między uczniami – w takich szkołach nie ma raczej etnicznej etykietyzacji). W przypadku Chotyńca oczywistym było wprowadzenie nauczania języka ukraińskiego do gimnazjum.

Przykład ten wskazuje na pewne walory przyjętego przez gminę w Radymnie rozwiązania mimo niewątpliwych uciążliwości ekonomicznych – chodzi tu zresztą o pozytywne dla zabezpieczenia praw mniejszości narodowej, gdyż inne aspekty tego problemu wykraczają poza kompetencje autora. Inną rzeczą jest, że nie wszędzie takie rozwiązanie można wprowadzić z przyczyn obiektywnych (np. liczba dzieci w wieku szkolnym) i – przechodząc do gminy Zagórz – w Mokrem nikt nie myślał nawet o posiadaniu własnego gimnazjum. Przykład przebiegu reformy w Zagórzku pokazuje jednak pewien negatywny efekt koncepcji scentralizowanego szczebla edukacji gimnazjalnej – w sytuacji, gdy w skali gminy mniejszość narodowa jest nieliczna. W I Gimnazjum, gdzie uczą się

¹⁹ D. Wojakowski, *Nauczanie języka ukraińskiego...*, wyd. cyt., s. 184–193.

dzieci z Mokrego, nie było nauczania języka ukraińskiego, gdyż przez okres dwóch lat zainteresowana była bodajże jedna osoba. Gdy liczba dzieci ukraińskich zwiększyła się, rodzice wystąpili o wprowadzenie tego języka od roku 2001/2002. Szkoła jednak zaproponowała, że zostanie on wprowadzony dopiero od drugiego semestru. W efekcie w pierwszym semestrze nauka tego języka będzie sponsorowana przez ZUwP i sołectwo Mokre. Radykalna zmiana może więc grozić przerwaniem możliwości dalszej nauki języka.

Z drugiej strony szkoła podstawowa w Mokrem utrzymała swój status centrum kulturalnego wsi i instytucji integrującej. Sytuacja wsi dwu- etnicznych, jakimi są Mokre i Chotyniec, daleka jest od „typowej” sytuacji szkoły w społeczności lokalnej, ale obydwie przykłady pokazują, że znaczenie tej placówki może daleko wykraczać poza funkcje edukacyjne.

*Władze lokalne wobec lokalnej mniejszości
w południowo-wschodniej Polsce
– próba uogólnienia*

Z przedstawienia i porównania stosunków między władzami a mniejszością ukraińską w obu gminach wyłania się pewien „idealny” model realizacji potrzeb mniejszości przez władze. Model ów zawiera otwartą postawę władz lokalnych wobec społeczności mniejszościowej i jej potrzeb a zarazem aktywność tej społeczności w organizacji życia kulturalnego i społecznego i zdolność artykulacji własnych potrzeb. Ten drugi element modelu odnosi się więc do istnienia odpowiednich organizacji mniejszościowych na obszarze gminy. Organizacje te są bardzo ważne – przytoczone przykłady pozwalają przypuszczać, że są w stanie modyfikować działania władz lokalnych w kierunku korzystnym dla społeczności mniejszościowej. W gminach, gdzie nie ma aktywnych organizacji ukraińskich (a mam tu na myśli aktywność wykraczającą poza granice jednej wsi), a władze lokalne nie są tak zainteresowane tą mniejszością, jak te w Radymnie, trudno jest mówić o realizacji potrzeb, czy praw mniejszości – oprócz tych nabytych przed 1989 rokiem.

Jeżeli patrzymy na opisane zjawiska z perspektywy tego, w jakim stopniu przepisy dotyczące kompetencji władz lokalnych pozwalają na realizację praw mniejszości, to niewątpliwie przykład owych dwóch gmin jest pozytywną weryfikacją. Ale jest to jedynie weryfikacja pewnego potencjału zawartego w ustawie kompetencyjnej. Zamierzeniem pracy było bowiem pokazanie gmin, w których istnieją działania władz lokalnych skierowane na problem zróżnicowania etnicznego. Ale równie do-

brze można by wskazać takie przypadki, gdzie mimo istnienia mniejszości etnicznej władze nie podejmują działań skierowanych na jej potrzeby. Istniejące przepisy są zatem bez wątpienia narzędziem dobrym, lecz niewystarczającym by władze samorządowe mogły sprawnie organizować życie pluralistycznych społeczności lokalnych. Praktyczną potrzebą z tej perspektywy jest więc wprowadzenie w życie ustawy o mniejszościach narodowych.

Czynnikiem modyfikującym działania władz lokalnych wobec mniejszości jest też zjawisko współpracy transgranicznej. Zakres tej współpracy jest w przypadku Radymna wyjątkowo szeroki, ale na całym pograniczu widać zainteresowanie samorządów kontaktami z lokalnymi władzami ukraińskimi. Nawet jeżeli obecnie są one mało intensywne lub mają bardzo ogólny charakter (np. spotkania reprezentantów zarządu lub rady gminy), to można mówić o tendencji rozszerzania tego typu kontaktów. Przykład Radymna pozwala nam przypuszczać, że ów trend może przełożyć się wzrost zainteresowania ze strony samorządu sytuacją lokalnej mniejszości ukraińskiej. Nie oznacza to bynajmniej założenia, że współpraca transgraniczna jest tu warunkiem koniecznym lub wystarczającym dla wprowadzenia jakiejś koncepcji zabezpieczenia praw mniejszości w gminie. Być może jest to czynnik zmieniający przede wszystkim atmosferę kontaktów polsko-ukraińskich i dopiero w dalszej kolejności wyzwalający pewne działania władz lokalnych.

Zupełnie inny wpływ na lokalne stosunki etniczne może mieć natomiast wprowadzenie reformy szkolnictwa podstawowego. W tej sytuacji gmina jest jedynie wykonawcą koncepcji rządowej, więc zakres działań przez nią podejmowany jest do pewnego stopnia ograniczony. Problem wprowadzenia gimnazjów w gminach wiejskich, a także likwidacji małych szkół podstawowych to tematy obszerne i nie do końca powinno się go łączyć z poniższymi uwagami. Sytuacja środowiska dwuetnicznego jest bowiem w kontekście tej reformy bardzo specyficzna. Na pograniczu południowo-wschodnim nie doszło do likwidacji szkół podstawowych z nauczaniem języka ukraińskiego, co w świetle opisanego znaczenia szkoły w takiej społeczności wydaje się oczywiste. Powstanie „scenralizowanych” gimnazjów mogło doprowadzić do utrudnienia jednostkom kontynuacji języka rodzimego na tym szczeblu edukacji – nie jest to jednak sytuacja permanentna i nie przesądza o tym, że kosztowne rozwiązanie tworzenia wielu małych gimnazjów jest w gminach dwuetnicznych korzystniejsze. Obawy budzi jednak inne zjawisko – mianowicie problem dopasowania się środowiska monoetnicznego do przyjęcia młodzieży z grupy mniejszościowej. Poprawne stosunki etniczne w szkołach podstawowych były z reguły efektem nabywania doświadczeń w trakcie prze-

mowania przez tą instytucję obowiązków podtrzymywania kultury mniejszościowej. Przykład Chotyńca pokazuje, że niewielkie gimnazja w społecznościach dwuetnicznych mogą z tych doświadczeń korzystać. W przypadku powstania gimnazjów w społecznościach jednoetnicznych (często w miejscowości, gdzie znajdują się władze gminy) środowisko przyjmujące może reagować niechętnie i ową niechęć demonstrować – a dotyczy to przecież młodzieży w bardzo delikatnym okresie indywidualnego rozwoju. To, że wielokulturowości trzeba się nauczyć pokazują nie tylko przykłady z pogranicza²⁰, ale mówią o tym również teoretycy²¹. Naturalnym zjawiskiem jest i to, że w gimnazjum pojawiają się konflikty między dziećmi z różnych miejscowości – co łatwo może niektórych warunkach zostać „ubrane” w interpretację etniczną. Czy i jak władze szkolne i gminne radzą sobie z tym zjawiskiem? To pytanie wskazujące na konieczność poszerzenia i kontynuacji badań nad samorządowym „zarządzaniem wieloetnicznością”.

Owe próby generalizacji doświadczeń dwóch gmin pogranicza polsko-ukraińskiego wymagają zasadniczej „kłamry” dopinającej ów ogólny kontekst. Jak było to wcześniej zaznaczone, w opisanych przypadkach mamy do czynienia z przykładami pozytywnymi, gdzie władze podejmują działania zorientowane na potrzeby mniejszości. Oznacza to, że mamy tu do czynienia z przykładami, modelami czy wzorcami działań wobec mniejszości istniejącymi na pograniczu bardziej potencjalnie niż realnie. Tak oto władze gminne mogą postępować wobec „swojej lokalnej mniejszości”. Problem w tym, że poza chlubnymi wyjątkami mało kto jest skłonny myśleć o mniejszości ukraińskiej w kategoriach „swojskości”²². Szerze badania, które przywołałem we wstępie²³ pokazują, że częstą postawą władz lokalnych jest ignorancja wobec problemów społeczności ukraińskiej. Ów brak wiedzy zapewne zasadza się na braku zainteresowania – stąd prezentowany tu optymizm dotyczący pozytywnego wpływu samorządowej współpracy przygranicznej. Partnerzy z Ukrainy mogą „oswoić” nasze władze z językiem i kulturą, która istnieje tuż obok, w gminie. Droga do „swoich” być może prowadzi na pograniczu przez „obcych”²⁴.

²⁰ D. Wojakowski, *Religia a konflikty etniczne...*, wyd. cyt.

²¹ J.J. Smolicz, *In Search of a Multicultural Nation*, maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji UNESCO „Managing Cultural Diversity” w Adelaide.

²² Zdaję sobie sprawę, że jest to bardzo mocne stwierdzenie i nie należy go ekstrapolować poza obszar objęty badaniami, czyli powiatów: jarosławskiego, przemyskiego i sanockiego.

²³ Tamże.

²⁴ Taki proces na pewno ma miejsce po stronie ukraińskiej, gdzie najpierw władze zabiegały o dobre stosunki z partnerami z Polski, potem zainteresowały się własną mniejszością.

Konsekwencją jest wzajemna nieufność w stosunkach władze lokalne–organizacje ukraińskie. Można by nawet użyć określenia „mechanizm nieufności”. Władze lokalne nie interesują się sprawami miejscowych Ukraińców, bywają im niechętne. Organizacje ukraińskie przekonane, że sytuacja lokalna niewiele się zmieniła po 1990 roku, nie informują władz samorządowych o swoich inicjatywach i starają się realizować swoje interesy same lub też bezpośrednio kierują się do administracji rządowej. Brak jest jakiegokolwiek przepływu informacji na poziomie lokalnym i obie strony skłonne są przypisywać drugiej stronie złe intencje. Wtedy działania władz są odbierane jako ograniczenie praw mniejszości, aktywność organizacji mniejszościowych zaś jako rewizjonizm. Zadzianiem takiego „mechanizmu” wytłumaczyć by można wszystkie konflikty na pograniczu po 1990 roku na linii samorząd terytorialny–organizacje mniejszościowe. Po obu stronach ta nieufność budowana jest w dużej mierze na irracjonalnych podstawach, a pojedyncze przykłady jej przełamywania bywają bolesne i powolne. Sytuacja w dwóch opisywanych gminach nie może przesłaniać tego smutnego obrazu, ale pokazuje wyraźnie, że działania władz lokalnych i organizacji mniejszościowych, choć nie zawsze odpowiadają wzajemnym oczekiwaniom, mogą wykreować model kontaktów wzajemnych, pewną formę „zorganizowania wieloetniczności” na szczeblu lokalnym. Jest to ważne, gdyż w przypadku południowo-wschodniej Polski większość samorządów terytorialnych „egzamin z wielokulturowości” ma dopiero przed sobą.